

„Za serce, uśmiech, dobre słowo, zachętę do pracy, gdy nic się nie udawało i pochwałę, gdy wszystko szło dobrze. Za pomoc w odkrywaniu tego w czym jesteśmy najlepsi i przekonywanie, że możemy zrobić więcej niż się spodziewamy. Za pokazanie nam, że się liczymy i jesteśmy ważni. Za to, że w tak wielu sytuacjach mogliśmy zawsze na Was liczyć. ”

Słowa tego wiersza jakże prawdziwie oddają wartość tego, czego przez te ostatnie lata nauczyliśmy się tutaj, od Was, drodzy nauczyciele. W naszej początkowo gimnazjalnej przygodzie, czyli w Gimnazjum im. Macieja Rataja, a później licealnej w Zespole Szkół Dwujęzycznych.

6 lat Przecież to tylko kolejna liczba lat w szkole, o których niedługo przyjdzie nam nie pamiętać lub zapomnieć...

Nie! To nie tylko 6 zwykłych lat, to jakże pięknych 2190 dni i jeszcze piękniejszych chwil, które mogliśmy wspólnie przeżyć. Kiedy mogliśmy być dumni z tego, że jesteśmy uczniami tej szkoły i razem z Wami tworzyliśmy krok po kroku piękną historię. Historię, która zapadnie na długo w naszych sercach.

Historia ta zaczęła tworzyć się już od naszego pierwszego dzwonka w tej szkole. Dzwonka, który powitał nas z lekka nieśmiałych, zagubionych uczniów – Nas! pierwszoroczników, którzy nie wiedzieli, czego oczekiwać i którą drogę wybrać.

Tam, na ścieżce edukacji, pojawiliście się Wy, drodzy nauczyciele. Nie tylko podzieliliście się swoją wiedzą , ale przede wszystkim sprawiliście, żebyśmy my uczniowie czuli się tutaj jak w domu. W domu, gdzie mogliśmy tworzyć jedną wielką rodzinę. Rodzinę wpierającą się w codziennych zmaganiach, trudach edukacji, a czasami też w trudnych chwilach naszego dojrzewania i buntu, bo i te chwile warto pamiętać.

Z roku na rok nasza przyjaźń kwitła, dając owoce naszej pracy. Z pełną świadomością i całym sercem będziemy pamiętać o Was nie tylko jako o wspaniałych pedagogach, ale przede wszystkim jak o naszych przyjaciółach, towarzyszach niesamowitej przygody, szkoły życia i edukacji.

Każdy z nas uczących się miał w duchu cel.... Otóż celem każdego z nas było to, abyśmy kończąc naszą edukację w tej szkole, byli dobrze wykształceni w różnych dziedzinach nauki, zdali maturę czy mieli dobre oceny i zachowanie.

Ale to co naprawdę było od samego początku ważne dla Was i dla nas to to, że razem mieliśmy w sercu „Wspólne Wielkie Marzenie". Marzenie jakże ważne. Ważniejsze nawet od celu. Marzenie takie, abyśmy wyszli z tej szkoły jako ludzie szanujący drugiego człowieka jego pracę, ludzie niebojący się trudów życia, pewni siebie młodzi ludzie z perspektywami na życie, uśmiechnięci i otwarci na świat i przyszłość. Abyśmy nie zapomnieli, czym jest przyjaźń, miłość i wiara w samego siebie.

Dziś z tego miejsca możemy powiedzieć: Tak, właśnie z takimi nastrojami i wartościami żegnamy mury tej szkoły. Z optymizmem do życia, z uśmiechem na twarzy i radością

nadchodzących dni. Dni prawdziwej szkoły życia i dorosłości do jakiej nas tak wspornale przygotowaliscie .

Klasa III LO